

Pod okiem Jadwigi nr



2



Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej
im. Świętej Jadwigi – Królowej w Dulowej

Drodzy Czytelnicy!

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2017 zespół redakcyjny składa wszystkim czytelnikom serdeczne życzenia zdrowia, radości i spokoju, a w Nowym Roku wspaniałych pomysłów do współpracy na łamach naszego pisma.

Stopka redakcyjna:

„Pod okiem Jadwigi” Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej im. Świętej Jadwigi – Królowej w Dulowej, ul. 1.Paderewskiego
65, Dulowa

Redagują: Paulina Paluch kl. IV, Wiktoria Piwowarczyk kl. IV

Współpraca: Kamil Kłopot kl. IV, Igor Bednarczyk kl. IV, Patrycja Kurek kl. IV



ŚWIĘTA W RÓŻNYCH KRAJACH

Z okazji zbliżających się świąt chciałybyśmy zaprezentować, jak w różnych krajach są one obchodzone.

Czesi i Słowacy zasiadają do Wigilii po pojawieniu się na niebie pierwszej gwiazdki. Pod obrus na wigilijnym stole podkładają kromki chleba. Wśród dań wigilijnych obowiązkowa jest tzw. *mzika*, czyli mieszanina suszonych owoców i orzechów. Honorem gospodyni jest też upieczenie jak największej ilości kruchych ciasteczek w kształcie gwiazdek. Dom ubiera się kolorowymi kwiatami, a w mieszkaniach króluje ogromna choinka.

W Grecji wieczór wigilijny spędza się poza domem, spotykając się z przyjaciółmi w klubach oraz restauracjach. Domowa wieczerza wigilijna spożywana jest o bardzo późnej porze. Boże Narodzenie trwa aż 12 dni. W tym czasie Grecy obdarowują się nawzajem nieprawdopodobną ilością prezentów: w wieczór wigilijny i w noc sylwestrową.

W Anglii nie obchodzi się Wigilii. Świąteczny posiłek spożywa się w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, gdy cała rodzina gromadzi się na wspólnym obiedzie. Tradycyjnym daniem jest pieczony indyk, zupa żółwiowa i tzw. *christmas pudding* – rodzaj deseru z suszonymi śliwkami. W domach stawia się choinkę, a u sufitu zawiesza jemiolę. Drugi dzień świąt jest zwany dniem pudełek, gdyż otwiera się wtedy otrzymane prezenty.

We Francji wigilijna wieczerza rozpoczyna się dopiero po pasterce. Na stół podaje się indyka nadziewanego kasztanami, ostrygi, zimne potrawy z jaj. Podaje się także tradycyjny słodki tort w kształcie polana drzewnego, jakie kiedyś wkładało się do kominka, aby ogrzewało dom po powrocie rodziny z pasterki.

W Szwecji święta Bożego Narodzenia nazywane są *Jul*. Podczas Wigilii spożywa się słodki chleb domowego wypieku, z dodatkiem imbiru. Na stole można znaleźć także potrawy rybne i mięsne. Po kolacji przychodzi czas na śpiewy i tańce wokół choinki oraz na prezenty, które według tamtejszych wierzeń przynoszą krasnoludki.



Norwegowie sądzą,

że to ich

ojczyzna jest krajem Bożego Narodzenia. Dzieci na całym świecie wierzą, że to właśnie stąd, z kraju Dalekiej Północy Święty Mikołaj wyrusza na swą wędrówkę z workiem pełnym prezentów. Święta rozpoczynają się w Norwegii już 21 grudnia. W Wigilię, po nabożeństwie, rodziny zbierają się na tradycyjną wieczerzę, której podstawowym daniem jest owsianka z jednym migdałem. Ten, komu się on trafi, otrzymuje podarek. Na stół podaje się też żeberka ze świni i gotowane mięso owcze lub danie przygotowane z solonej i gotowanej ryby z boczkiem.

W Austrii przygotowania do świąt trwają cztery tygodnie, podczas których w domach zawiesza się zielone gałązki przystrojone fioletowymi wstążkami i czterema świeczkami. W Wigilię o godzinie siedemnastej w domach dzwoni dzwoneczek i oznajmia, że nastał czas kolacji i prezentów. O północy dzwonią kościelne dzwony i rozpoczyna się pasterka. W Austrii znany jest obyczaj przygotowywania szopki, czyli figurek Świętej Rodziny i małego Jezusa.

W Holandii nie ma ani wieczerzy wigilijnej, ani postu, ani prezentów pod choinką. Święta obchodzone są 25 i 26 grudnia. Holendrzy pielęgnują tradycję pasterki, uroczystej mszy wigilijnej. Nie ma tu jednak specjalnych potraw świątecznych czy wypieków. Można jednak zauważyć przed domami choinki ozdobione sznurami lampek i świątecznie udekorowane okna.

W Indiach według zwyczaju, zawsze na święta kupowane są nowe ubrania. Tradycyjnie około 10. dni przed Bożym Narodzeniem zaczynają się wielkie przygotowania świąteczne. Są dekorowane ulice, domy oraz kościoły. Hindusi malują różne wzory na podłogach i przed domami. Podczas świąt organizowany jest konkurs na szopkę, ustawianą zazwyczaj w widocznym miejscu przed domem.

Hiszpanie w święta łamią się *turrón*. Jest to coś w rodzaju chałwy i stanowi wielki świąteczny przysmak. Nastrój świąt bardziej oddają ulice i place miast niż domy rodzinne. Całe rodziny udają się na zabawy wokół wielkich choinek, oświetlonych niezliczoną ilością lampek. Wigilijnym daniem jest tu pieczona morska ryba. Po pasterce odbywa się uliczny festyn kolęd, pieśni i tańców. Jednak bardziej świątecznie niż Boże Narodzenie obchodzi się



tu święto Trzech Króli.

Wiktoria Piwowarczyk kl IV.

Źródło: Wikipedia

„Amelia i przygoda w szkole”



Amelia przysła do szkoły. Na przerwie poszła do szatni, ponieważ zapomniała stroju na wychowanie fizyczne, a właśnie po tej przerwie miała mieć WF. Kiedy wracała do swojej klasy, zauważyła lekko uchylone drzwi od pomieszczenia z przyborami do sprzątan. Amelia była bardzo ciekawską dziewczynką, więc postanowiła zapukać do drzwi. Jednak nikt nie otworzył. Po krótkiej chwili zastanowienia usłyszała dzwonek na lekcje. Szybko pobiegła do swojej klasy. Po lekcji WF-u Amelia nie poszła w to samo miejsce, ponieważ o nim zapomniała. W trakcie kolejnej lekcji, kiedy cała klasa czytała fragment lektury pt. „Za niebieskimi drzwiami”, przypomniała sobie o brązowych drzwiach, które widziała wcześniej. Chwilę później wymyśliła plan, jak wymknąć się z lekcji. Powiedziała pani, że idzie do toalety, a tak naprawdę poszła właśnie w stronę drzwi. Postanowiła wejść bez pukania. Gdy weszła, zobaczyła dwa manekiny. Na nich wisały stroje, których nigdy nie widziała i wielki plakat, na którym było napisane: nie zrywać!!!. Dziewczynka zerwała plakat i ujrzała różowe drzewa, ptaki w kształcie papieru wyglądające jak złożony samolocik, łąkę w kolorze miętowym oraz wieżę zrobioną z domów. Zupełnie tak jak w lekturze, którą czytała na lekcji. Amelia szła długo przez las, aż dotarła pod mur stworzony z pnących roślin. Zauważyła tajemniczą dziurę i w mgnieniu oka weszła do niej mając nadzieję, że dotrze do wieży. Faktycznie spostrzegła wieżę, a dookoła niej małe chatki. Zauważyła nawet jedną z napisem: krwawiec. Bohaterka postanowiła wejść do budynku i rozejrzeć się po nim. Gdy otworzyła wielkie i pokryte pajęczyną drzwi, ujrzała ogromny stół, parę manekinów (jeden z nich siedział na krześle). Był on odwrócony do ściany. Nagle usłyszała szmer i zapytała się: kto tam??? Wtem wstał manekin, który usadzony był na krześle. Potwór miał na imię krwawiec. Na głowie, zamiast włosów widniała

pajęczyna. Nie miał ust, tylko małe szpary, a jego oczy były całe czarne...

Ciąg dalszy nastąpi w kolejnym numerze.

Autor: Wiktoria Piwowarczyk kl. IV